

Henryk Batowski

Do Redaktora "Pamiętnika Literackiego"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 44/2, 724-725

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

taki styl, który by wyrażał błyskotliwość, elegancję i kunszt artystyczny z pominięciem zasadniczej problematyki życia... (203)

... Trzeba było nie byle jakiego kunsztu, żeby nagromadzić tyle środków stylistycznych, a równocześnie ciągle utrzymać w napięciu uwagę czytelnika operując wyliczeniem i stopniowaniem, powtórzeniem i porównaniem, kontrastem i paradoksem... (203—204)

... Wysuwanie na czoło tego rodzaju kunsztu z konieczności spycha na dalszy plan sam temat, zmusza do zajmowania się błahostkami, każe podziwiać ekwilibrystykę słowną i jej subtelną precyzję... (204)

[...] mogły święcić triumfy tego rodzaju utwory, oparte na błyskotliwości, elegancji i wysokim kunszcie artystycznym przy jednoczesnym zupełnym oderwaniu od ważnych zagadnień aktualnych... (77)

... Trzeba było bowiem istotnie wielkiego kunsztu, aby nagromadzić w krótkim wierszu wiele figur stylistycznych, a równocześnie utrzymać w stałym napięciu uwagę czytelnika wyliczaniem, porównywaniem i kontrastami... (77)

... Wysuwanie na pierwszy plan tego rodzaju kunsztu usuwało z konieczności na dalszy sam temat, ułatwiało zajmowanie się błahostkami i czyniło z poezji coś sztucznego: piękny żart lub kunsztowną zabaweczkę... (77—78)

A teraz wyjaśnienie natury bibliograficznej: przytoczone po każdym fragmencie cyfry oznaczają numerację stronic dwu następujących książek: z lewej strony — K. Budzyk i J. Pietrusiewiczowa, *Historia literatury polskiej*. Warszawa 1951; po prawej stronie — Ł. Kurdybacha, *Oblicze społeczne literatury XVII wieku i czasów saskich*. Warszawa 1951.

Dalsze wyjaśnienie: tekst cytowany we fragmentach po lewej stronie powstał w r. 1950, natomiast tekst cytowany we fragmentach po prawej stronie napisany został w r. 1951.

I jeszcze jedno: maszynopis tekstu cytowanego we fragmentach po lewej stronie został udostępniony w całości dla celów recenzyjnych autorowi tekstu cytowanego we fragmentach po stronie prawej. Stało się to w Instytucie Badań Literackich w listopadzie 1950 r., zgodnie z zasadą pracy zespołowej panującej w tej instytucji.

Kazimierz Budzyk

Warszawa, dnia 26 czerwca 1953 r.

DO REDAKTORA „PAMIĘTNIKA LITERACKIEGO“

W związku z moją recenzją pierwszego kursu *Literatury słowiańskiej* Mickiewicza, zamieszczoną w poprzednim zeszycie Pamiętnika Literackiego, uprzejmie proszę o wydrukowanie następującego sprostowania.

Na s. 326 znajduje się uwaga o następującym brzmieniu: „Wybitny historyk praw słowiańskich, Hube, miał na imię Romuald, nie Józef”.

Otóż uwaga ta jest nieścisła. Wydawca i autor komentarza, prof. Płoszewski, słusznie umieścił tu Józefa Hubego jako autora pracy *Wywód praw spadkowych słowiańskich* (1832). Moja uwaga ukazała się w formie skondenso-

wanej, która z powodu nieuważnego streszczenia wypadła błędnie i w tym wypadku niesłusznie zarzuca autorowi komentarza omyłkę w imionach.

Rzecz ma się w tym wypadku w istocie tak, że wchodzą tu w grę zarówno Józef, jak Romuald Hube, zresztą rodzeni bracia, pierwszy tylko chwilowo próbujący sił na polu historii prawodawstw słowiańskich, drugi zaś prawdziwa w tej dziedzinie znakomitość i wydawca wymienionej pracy swego brata. Pełny mianowicie tytuł wymienionej pracy brzmi: *Wywód praw spadkowych słowiańskich przez Józefa Hube, ogłoszony drukiem i dodatkiem pomnożony przez Romualda Hube.*

Mickiewicz korzystał w swych wywodach zarówno z trzonu tej książki, opracowanego przez Józefa Hubego, jak i jej uzupełnień pióra jego znakomitego brata, Romualda Hubego. Nieuwaga w czasie przygotowywania recenzji do druku spowodowała jednak takie sformułowanie odnośnej noty, że wydawca i autor komentarza, prof. Płoszewski, został w tym wypadku obciążony zarzutem nieścisłym i wyglądającym na nieuzasadniony.

Henryk Batowski.

Od Redakcji. Zdanie: „Wybitny historyk praw słowiańskich, Hube, miał na imię Romuald, nie Józef“ — wydrukowaliśmy ściśle według tekstu nadesłanego nam przez recenzenta.